

32 NIEDZIELA ZWYKŁA – 10 XI 1996

## Nie tylko czyste, ale pełne ręce

*Przeżywaj teraz pytania...  
pewnego dnia  
przeżyjesz także odpowiedź*  
(R. M. Rilke)

1. Poszukiwanie prawdy o życiu związane jest z darem mądrości. Mądrym jest człowiek, który umie postawić pytania dotyczące Boga, świata i siebie samego; który potrafi zgromadzić odpowiednie informacje – ale równocześnie uda mu się stworzyć z nich syntezę owocującą w czynach.

Czytanie z Księgi Mądrości mówi o aktywności człowieka, który miłuje mądrość. *Kto dla niej wstanie o świcie, ten się nie natrudzi, znajdzie ją bowiem siedzącą u drzwi swoich.* Według Biblii mądrość ma swoje źródło w Bogu. Człowiek zdobywa ją zarówno na drodze swoich naturalnych poszukiwań – w tym sensie jest ona związana z wiedzą i wykształceniem, ale również poszukuje jej poprzez zbliżanie się do Tajemnicy Boga w medytacji i rozmyślaniu. *O niej rozmyślać to szczyt roztropności, a kto z jej powodu nie śpi, wnet się trosk pozbędzie, sama bowiem obchodzi i szuka tych, co są jej godni.* Zatem zdobyć mądrość to poszerzyć swój wzrok o Prawdę, pochodzącą od Boga.

2. W obszarze prawdy o życiu znajdziemy pytania dotyczące ludzkiego kresu. Święty Apostoł Paweł zwraca na nie uwagę w Liście do Tesaloniczan. Apokaliptyczny sposób wyrażania prawdy o czasach, które mają nadejść – dźwięk trąb, głos Archanioła – nie mogą przesłonić zasadniczej treści przesłania apostołskiego. Jest to prawda o „Dniu Pańskim”, o powtórny przyjsciu Pana i o powszechnym zmartwychwstaniu.

Smutek związany ze śmiercią naszych najbliższych, którą można porównać do bolesnej amputacji na żywym organizmie naszego życia, lęk przed własną śmiercią – zostaje zrównoważony a nawet przewyższony przez nadzieję mającą swoje korzenie w Chrystusie.

Św. Paweł objawionym słowem wyrwa nas z niewiedzy naszych pytań ukazując perspektywę wieczności. *Nie chcemy, bracia, waszego trwania w niewiedzy co do tych, którzy umierają, abyście się nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei.*

3. W Ewangelii słyszymy opowieść o pannach roztropnych i nierozsądnych. Dawne tłumaczenie mówiło wręcz o pannach mądrych i głupich, czekających na powrót Oblubieńca. W tradycyjnej interpretacji znajdziemy tu słowa o nadchodzącym Bożym Sądzie, oczekiwaniu człowieka na przyjscie Boga, o mądrości i ludzkiej głupocie.

Wierzmy, iż Pan powtórnie przyjdzie. Podobnie wierzyły i oczekiwały panny, zarówno roztropne, jak i nierozsądne. Mądrość suplikacji każe nam w tym kontekst-

cie modlić się słowami: „Od nagłej i niespodziewanej śmierci zachowaj nas Panie” – bo ważne jest, by chwila ta nas nie zaskoczyła.

Puste lampy przypominają przestrożę R. Foucaulda: „Gdy przyjdzie nam pokazać Bogu nasze ręce, ważne jest, by były one nie tylko czyste, gdyż nic złego nikomu nie zrobiliśmy, ale by nie były one puste”

O dar pełnego życia i rąk dobrych oraz serc wypełnionych oliwą oczekiwania prosimy Pana.

*ks. Waldemar Irek*